

# Rowerem pod prąd

Data publikacji: 4.05.2014 18:55

Miłą niespodzianką dla rowerzystów przygotował Czeski Cieszyn. Na jednokierunkowej ulicy Nabrzeże Pokoju ciągnącej się wzdłuż Olzy od Mostu Wolności w stronę Mostu Przyjaźni wyznaczono pas pod prąd dla rowerzystów.

Ulica od dawna wykorzystywana jest przede wszystkim właśnie przez rowerzystów oraz amatorów innego sprzętu typu rolki, hulajnogi. Ruch samochodowy właściwie ogranicza się tam do dojazdów do posesji, jednak istnieje i rowerzyści, którzy często łamiąc zakaz i tak jeździli pod prąd robili to z „duszą na ramieniu” zwłaszcza, że ulicę zamyka... komisariat policji. Teraz swobodnie, nie łamiąc przepisów i nie narażając swojego bezpieczeństwa mogą poruszać się w obu kierunkach.

Patrząc na to komfortowe rozwiązanie u sąsiadów tuż za graniczną rzeką zastanawiamy się, czy takie rozwiązanie byłoby realne także w naszej części miasta. Niestety po raz kolejny okazało się, że układ urbanistyczny centrum miasta oraz ukształtowanie terenu sprawiają, że nie jest to możliwe.

**- Polskie przepisy o ruchu drogowym dopuszczają taką możliwość, pod warunkiem, że ta droga zostanie specjalnie wyznaczona namalowaną linią, kostkami innego koloru lub farbą jako oddzielna, wyróżniająca się droga. Drugim warunkiem jest, że musi mieć nie mniej, niż 1,5 metra szerokości. Dodatkowo nie może to być droga o nachyleniu większym, niż 6 stopni. Tych trzech warunków zapisanych w odpowiednich ustawach nie spełnia żadna ulica w centrum miasta** – mówi Burmistrz Cieszyna Mieczysław Szczurek. Wyjaśnia, że wszędzie tam, gdzie Miasto remontuje drogi stara się ścieżkę pieszo-rowerową lokalizować poza pasem jezdni, co się w większości przypadków udaje, jak choćby przy alei Łyska. **- Natomiast w ścisłym centrum mamy w zasadzie dwie, trzy takie drogi, na których pas jazdy pod prąd przydałby się rowerzystom, Głęboka i Mennicza, ewentualnie też Kochanowskiego. Przeanalizowaliśmy to z Wiesławem Sosinem, dyrektorem Miejskiego Zarządu Dróg i okazało się, że żadna z tych dróg nie spełnia narzuconych ustawą wymogów. Na Głębokiej jest to absolutnie niemożliwe ze względu na duże nachylenie. A ponadto jest to ulica handlowa, a wyznaczając pas dla rowerzystów musielibyśmy zlikwidować możliwość podjechania zaopatrzenia pod sklepy po tej stronie ulicy, po której biegłaby ścieżka rowerowa. Zwązałby się o półtora metra pas jezdni, zatrzymanie samochodu po drugiej stronie byłoby więc również niemożliwe, bo nie byłoby wówczas przejazdu w dół. Przy Mennicznej mamy tą samą sytuację, że wyznaczając tam ścieżkę rowerową trzeba byłoby zlikwidować wszystkie miejsca parkingowe przy tej ulicy i możliwość zatrzymywania się zaopatrzenia. Kochanowskiego natomiast w pierwszej części jest szeroka, natomiast w drugiej części, przy sali gimnastycznej jest tak wąska, że na tym odcinku nie ma wystarczającej szerokości** – wylicza po analizie sytuacji Burmistrz Cieszyna Mieczysław Szczurek. **- Zrobienie jednego kilkudziesięciometrowego kawałeczka w skali miasta, podczas, gdy kierowcy są przyzwyczajeni, że nie ma takich sytuacji, a tu nagle mogą spotkać rowerzystę pod prąd na kilkudziesięciu metrach, mogłoby być z niekorzyścią dla rowerzystów, dla ich bezpieczeństwa** – podsumowuje Burmistrz.

(indi)